

opusdei.org

Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

Sobota po II Niedzieli po
Zesłaniu Ducha Świętego.
Rozważania z "Rozmów z
Bogiem" Tom 6.

08-06-2024

*57.1 Moje serce cieszyć się będzie z
Twojej pomocy, śpiewać będę Panu,
który obdarzył mnie dobrem*[\[1\]](#). Jak
rozważaliśmy podczas wczorajszego
święta, serce wyraża głębię
człowieka i jest jej symbolem. Serce

Maryi wspomniane jest w Ewangelii po raz pierwszy dla wyrażenia całego bogactwa życia wewnętrznego Dziewicy: *Maryja* - pisze św. Łukasz - *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19).

Prefacja mszalna głosi, że serce Maryi jest *mądre*, ponieważ Maryja, jak żadne inne stworzenie rozumiała sens Pism i zachowywała wspomnienie słów i rzeczy związanych z tajemnicą zbawienia. Jej serce jest *niepokalane*, czyli wolne od wszelkiej skazy grzechu. *Uległe*, ponieważ w sposób najwierniejszy poddała się woli Bożej we wszystkim. *Nowe* - według dawnego proroctwa Ezechiela - *dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza* (Ez 36, 26), ponieważ przyobleczone w nowość łaski wysłużonej przez Chrystusa. *Pokorne*, bo naśladuje Chrystusa, który powiedział: *uczcie się ode Mnie*,

*bo jestem cichy i pokorny sercem (Mt 11, 29). Proste, wolne od obłudy i pełne Ducha prawdy. Czyste, zdolne do oglądania Boga według błogosławieństw ewangelicznych. Jest mężne w przyjmowaniu woli Bożej, kiedy Symeon zapowiedział Jej, iż miecz boleści przeniknie Jej serce, kiedy rozpętało się prześladowanie Jej Syna lub nadszedł moment Jego Śmierci. Jest gotowe, gdyż kiedy Chrystus spoczywał w grobie, wzorem oblubienicy z *Pieśni nad Pieśniami* czuwała w oczekiwaniu na Jego zmartwychwstanie.*

Niepokalane Serce Maryi zwane jest przede wszystkim *przybytkiem Ducha Świętego*[2], z racji jej Boskiego Macierzyństwa oraz ustawicznego oraz pełnego zamieszkania w Jej duszy Ducha Świętego. To wzniosłe macierzyństwo, które stawia Maryję ponad wszystkimi stworzeniami, dokonało się najpierw w Jej

Niepokalanym Sercu, a później w Jej łonie. Jak twierdzą Ojcowie Kościoła, Słowo, które zrodziła w ciele, najpierw poczęła w wierze swego Serca[3]. Przez swoje Niepokalane Serce, pełne wiary, miłości i pokory oraz oddane woli Bożej, Maryja zasłużyła na noszenie w swoim dziewiczym łonie Syna Bożego.

Ona zawsze nas strzeże, tak jak matka małego dziecka, któremu zewsząd grożą niebezpieczeństwa i trudności, i sprawia, że nieustannie wzrastamy. Jak moglibyśmy nie zwracać się codziennie do Niej: „*Sancta Maria, Stella maris* - Święta Maryjo, Gwiazdo morza, prowadź nas!

Wołaj tak z mocą, gdyż nie ma takiego sztormu, który mógłby zatopić Najśłodsze Serce Panny Maryi. Kiedy zobaczysz, że zbliża się burza i schowasz się w tej potężnej przystani, jaką jest Maryja, nie

zaznasz niebezpieczeństwa rozbicia
czy zatonięcia”[4]. W nim
znajdziemy bezpieczną przystań,
gdzie nie zatoniemy.

*57.2 A Matka Jego chowała wiernie
wszystkie te sprawy w swym sercu
(Łk 2, 51).*

Serce Maryi zachowywało jak skarb
zwiastowanie Anioła o Bożym
Macierzyństwie. Maryja strzegła na
zawsze wszystkich wydarzeń, które
miały miejsce w noc betlejemską:
tego, co powiedzieli pasterze przy
żłóbku, i odwiedzin Mędrców z
darami po kilku dniach lub
miesiącach, i proroctwa starca
Symeona, i niebezpieczeństwa
podróży do Egiptu. Później
wstrząsnęło Nią zagubienie się
dwunastoletniego Syna w
Jerozolimie i to, co po odnalezieniu
powiedział Jej i Józefowi. *Potem
poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i
był im poddany (Łk 2, 51).* Nigdy w

ciągu wszystkich lat przeżytych na ziemi Maryja nie zapomniała wydarzeń związanych ze śmiercią swego Syna na Krzyżu i słów, które usłyszała od Jezusa: *Niewiasto, oto syn twój (J 19, 26)*. A w Janie widziała wszystkich ludzi. Od tej chwili umiłowała nas w swoim Sercu miłością matczyną, taką samą miłością, jaką kochała Jezusa. Uznała w nas swego Syna, zgodnie z tym, co On sam powiedział: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25, 40)*.

Jednakże Matka Boża okazała swoje macierzyństwo wobec nas, zanim jeszcze dokonano się odkupienie na Kalwarii. Ona jest naszą matką od chwili, kiedy przez swoje *fiat* zaczęła współdziałać w zbawieniu wszystkich ludzi. W opowiadaniu o uczcie weselnej w Kanie św. Jan ukazuje prawdziwie macierzyńską cechę Serca Maryi: Jej wrażliwość na

potrzeby innych. Serce matki jest zawsze sercem czujnym, bacznym. Nic, co dotyczy jej dziecka, nie pozostaje niezauważone przez matkę. W Kanie macierzyńskie serce Maryi troszczy się o potrzeby Jej krewnych lub przyjaciół, starając się znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji. Z natchnienia Bożego Ewangelista chciał nam ukazać, że nic, co ludzkie, nie jest Jej obce i nikt nie może być wyłączony spod Jej opieki. Przedmiotem Jej troski są nasze drobne upadki i błędy, a także wielkie przewinienia. Przejmują Ją nasze drobne roztargnienia, zmartwienia, ale również głęboka rozpacz nękająca duszę. *Nie mają już winy* (J 2, 3) – mówi do swego Syna. Wszyscy są roztargnieni, nikt nie zdaje sobie z tego sprawy. I chociaż nie nadeszła jeszcze godzina cudów, Ona umie ją przyspieszyć.

Maryja dobrze zna Serce swego Syna i wie, jak do Niego dotrzeć. Jej

postawa teraz, w niebie, wcale się nie zmieniła. Dzięki Jej wstawiennictwu nasze prośby docierają do Pana wcześniej, bardziej i lepiej. Dlatego możemy skierować do Niej dawną modlitwę Kościoła: *Recordare, Virgo Mater Dei, dum steteris in conspectu Domini, ut loquaris pro nobis bona*[5]. Dziewico Matko Boża, Ty, która przebywasz ciągle w Jego obecności, mów do Twego Syna dobre rzeczy o nas. Bardzo tego potrzebujemy!

Rozmyślanie o tym wstawiennictwie Matki Najświętszej nie jest jakimś nowym nabożeństwem. Ma ono na celu to, byśmy nauczyli się z Nią rozmawiać z większą ufnością, z prostotą małych dzieci, które zwracają się do swoich matek w każdej chwili: zwracają się do nich nie tylko wtedy, kiedy znajdują się w poważnej potrzebie, ale także w drobnych kłopotach, które je spotykają. Matki z radością pomagają dzieciom rozwiązywać nawet

najmniejsze problemy. One - matki - nauczyły się tego od naszej Matki niebieskiej.

57.3 Gdy rozważamy wspaniałość i świętość Niepokalanego Serca Maryi, możemy zastanowić się nad naszym własnym życiem wewnętrznym. Czy jesteśmy otwarci i ulegli wobec łask i natchnień Ducha Świętego? Czy zazdrośnie strzeżemy serca przed tym wszystkim, co może nas oddalić od Boga? Czy wyrrywamy z korzeniami przejawy złości, zawiści, które chcą zagnieździć się w naszym sercu? Wiemy, że o jego bogactwie czy ubóstwie mówią słowa i czyny, gdyż *dobry człowiek z dobrego skarbca wydobywa dobre rzeczy* (Mt 12, 35).

Od naszej Matki Najświętszej płyną potoki łask przebaczenia, miłosierdzia, pomocy w potrzebie. Dlatego prosimy Ją dzisiaj, aby nam dała serce czyste, ludzkie,

wyrozumiałe wobec wad naszego otoczenia, uprzejme wobec wszystkich, przejmujące się cierpieniem innych, gotowe do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują. „*Mater Pulchrae Dilectionis, Matko Pięknej Miłości*, módl się za nami. Naucz nas kochać Boga i naszych braci tak, jak Ty ich umiłowałaś. Spraw, aby nasza miłość do ludzi była zawsze cierpliwa, łaskawa, pełna szacunku (...), spraw, aby nasza radość była zawsze autentyczna i pełna, byśmy ją mogli przekazywać wszystkim”[6], a zwłaszcza tym, z którymi z woli Pana jesteśmy najmocniej związani.

Wspominamy dzisiaj, że w nawale potrzeb Kościół i jego dzieci uciekają się do Najśłodszego Serca Maryi, poświęcając Mu świat, narody i rodziny[7]. Zawsze mieliśmy wyczucie, że tylko w tym Najśłodszym Sercu jesteśmy bezpieczni. Dzisiaj ponówmy

oddanie tego, czym jesteśmy i co posiadamy. Oddajmy Jej dobre dni i te, które wydają się złe, choroby, słabości, prace, zmęczenie i odpoczynek, szlachetne ideały, które Pan wlał w nasze dusze. Złożmy na Jej ręce szczególnie naszą drogę do Chrystusa, ażeby Ona zachowała nas od wszelkich niebezpieczeństw i strzegła nas czule i mężnie, jak to czynią matki. *Cor Mariae dulcissimum, iter para tutum.* Najśłodsze Serce Maryi przygotuj mi..., przygotuj im bezpieczną drogę[8].

Zakończmy naszą modlitwę prosząc Pana, abyśmy, zawsze poddani Jego przykazaniom, kochali Go ponad wszystko i pomagali naszym braciom w potrzebach[9].

* Po poświęceniu świata najśłodszemu i macierzyńskiemu Sercu Dziewicy Maryi w roku 1942 do Papieża napłynęły liczne prośby,

ażeby rozszerzył na cały Kościół istniejący w niektórych miejscach kult Niepokalanego Serca Maryi. Pius XII przystał na nie w roku 1945.

„Pewni, że w Jej najmiłszym Sercu znajdziemy bezpieczną przystań pośród burz, które zewsząd nas przygniatają”, przez symbol serca czcimy w Maryi Jej najczystsza i doskonałą miłość do Boga i Jej macierzyńską miłość do każdego człowieka. W nim znajdujemy schronienie pośród wszystkich trudności i pokus życia oraz bezpieczną drogę - *iter para tutum* - ażeby szybko dojść do Jej Syna.

[1] *Mszał Rzymski*, Msza o Niepokalanym Sercu Dziewicy Maryi, antyfona na wejście.

[2] Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 53.

[3] Por. św. Augustyn, *O świętym dziewictwie*, 3.

[4] Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 1055.

[5] *Mszał Rzymski bł. Jana XXIII*, Msza o Najświętszej Maryi Pannie Pośrednicze wszystkich łask, modlitwa nad darami; por. *Jr* 18, 20.

[6] Jan Paweł II, *Homilia*, 31 V 1979.

[7] Por. Pius XII, *Przemówienie Benedicite Deum*, 31 X 1942; Jan Paweł II, *Homilia w Fatimie*, 13 V 1982.

[8] Por. Hymn *Ave Maris Stella*.

[9] Por. *Mszał Rzymski*, Msza o Niepokalanym Sercu Dziewicy Maryi, kolekta.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
niepokalanego-serca-najswietszej-
maryi-panny/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/niepokalanego-serca-najswietszej-maryi-panny/) (26-08-2025)